

Seksoholizm w natarciu

Ateiści nie mają szansy na wieczną ekstazę przy której orgazm w trakcie kopulacji z osobnikiem typu "gender" to tylko pikuś. Lewacy obnażyli swoje twarze i intencje

Zaangażowana niegdyś w proaborcyjny „Czarny Marsz” modelka Anja Rubik wraz z „Wysokimi Obcasami” - dodatkiem do „Gazety Wyborczej” - rozpoczęła akcję propagującą edukację seksualną w najgorszym wydaniu. Wśród tematów skierowanych... do dzieci (sic!), jest homoseksualizm (o którym opowiada Robert Biedroń) a także masturbacja, antykoncepcja i pigułki wczesnoporonne opisywane przez innych celebrytów.

Akcja opisana przez „Wysokie Obcasy” ma na celu nie tylko gorszenie dzieci i nasączanie ich głów homoseksualizmem, ale także promocję konkretnego środowiska - Grupy Edukatorów Seksualnych „Ponton”. Okazuje się, że akcja, której twarz oddało wiele znanych postaci ze świata show-biznesu to także doskonały pretekst do ataku na Kościół.

Anja Rubik w roku 2016 wspierała feministki walczące podczas „Czarnych Marszów” z obywatelską inicjatywą „Stop Aborcji”. Tym razem modelka zdecydowała się uderzyć w zdrową, katolicką moralność przy pomocy innych metod. Dodatek do „Gazety Wyborczej” pisze o tym bez krępacji: „Edukacji seksualnej nie doczekaliśmy się w polskiej szkole - zamiast tego mamy wychowanie do życia w rodzinie, które stawia na tradycyjne wartości. *Dobra zmiana* zastąpiła edukację seksualną katechizmem”. Rubik apeluje więc, by w ramach buntu, „cała Polska mówiła o seksie”.

Udział w inicjatywie wzięli celebryci. Część z nich poznaliśmy już jako uczestników proaborcyjnych „Czarnych Marszów” lub wieców antyrządowych. Tym razem wspólnie z Rubik artyści-aktywiści nakręcili krótkie filmiki na wskazane przez modelkę tematy.

Jakie kwestie poruszają? Otóż mówią między innymi o masturbacji

(temat omawia Marta Frej, malarka i współzałożycielka Klubu Krytyki Politycznej w Częstochowie). Frej bynajmniej samogwałtu nie potępia. Antykoncepcja przybliżona została przez blogerkę modową Maffashion, pigułki wczesnoporonne zwane także tabletkami „dzień po”, promuje aktorka Roma Gąsiorowska a homoseksualizm opisywany jest przez praktyka – Roberta Biedronia. Jak więc widać, Anja Rubik zwróciła się do osób pewnych pod względem ideologicznym – nie autorytetów naukowych – co jasno wskazuje, że cała akcja ma na celu indoktrynację i gorszenie dzieci, nie zaś edukację rozumianą jako kształcenie poprzez zdobywanie wiedzy.

Celem kampanii #sexedpl są dzieci. Rubik mówi o tym wprost w rozmowie z „Wysokimi Obcasami”. – *Chcę, by [filmy - red.] dotarły do młodych ludzi i ich rodziców* – stwierdziła. Jakie modelka ma doświadczenie w wychowywaniu? Żadne. Sama bowiem dzieci nie ma, na co uwagę zwróciła w programie „W tyle wizji” aktorka Dominika Figurska, matka piątki dzieci, której nie podoba się lewacka indoktrynacja.

Trudno by tak zaprojektowaną „edukację” pochwalili przedstawiciele środowisk pro-rodzinnych. W rozmowie z PCh24.pl sprawę komentuje Paweł Kwaśniak, prezes Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny. – *Środowiska liberalne, feministyczne, środowisko „Gazety Wyborczej” nie odpuszcza i my, jako rodzice, ale też działacze organizacji społecznych nastawionych na afirmację rodziny i życia, musimy być niezwykle czujni. Nie jest tak, że skoro władzę sprawuje rząd nominalnie konserwatywny, to jesteśmy wolni od zagrożeń. Są środowiska, które czyhają na to żeby uderzyć w rodzinę i prawo rodziców do przekazywania swoim dzieciom wiedzy o ludzkiej seksualności. Widzimy teraz kolejną odstonę, akcję gwiazd, gwiazdek, celebrytów i „Gazety Wyborczej”. Pod płaszczykiem – jak sami to określają – „rzetelnej wiedzy” o seksualności zachęcają młodych do przedwczesnej aktywności seksualnej w całkowitym oderwaniu od kontekstu miłości i odpowiedzialności* – ostrzega.

- Obejrzałem kilka klipów celebrytów. To po prostu instruktarz

dotyczący prowadzenia życia seksualnego. Oczywiście nie ma mowy o powstrzymaniu się z rozpoczęciem współżycia do czasu zawarcia ślubu, jest za to mowa o „zabezpieczaniu”. Ciąża i dziecko jest w tym kontekście przedstawione jako coś złego, niepożądanego. Nie ma w tym żadnej otwartości na ludzkie życie. Jest za to nastawienie na użycie drugiego człowieka do własnych przyjemności – zauważa prezes Kwaśniak. – Ta kampania jest zakrojona na szeroką skalę i jest bardzo niebezpieczna. Dlatego też wszystkie media, które chcą młodzież i dzieci chronić przed deprawacją, powinny się bardzo mocno zmobilizować, aby przekazywać informacje o ludzkiej płciowości w kontekście prawdy o miłości – dodaje.

Podobnie akcję celebrytów postrzega Magdalena Trojanowska z Inicjatywy „Stop Seksualizacji Naszych Dzieci”. – *Mamy do czynienia z wojną światopoglądową. Przeciwstawia się wartości rodzinne treściom prezentowanym przez seksedukatorów, mówiących o „prawach seksualnych”. Mówi się o tym, że seks jest i dla dziecka, i dla starszych, że nie ma ograniczeń ani dla ekspresji w tej materii, ani dla wieku. To nie jest edukacja dla dzieci, które mają potem potrafić panować nad popędami, ale służąca rozwijaniu tych popędów. Jeżeli sprowadzamy społeczeństwo do parteru, do popędowego sposobu myślenia, to skutki społeczne będą opłakane – ocenia. Trojanowska dodaje, że inicjatywom takim jak akcja firmowana przez Anję Rubik sprzyja bierność rządu, który nie spieszy się z uregulowaniem tego rodzaju kwestii. Tymczasem potrzebne są rozwiązania prawne stawiające tamę seksedukacji i pornografizacji dzieci.*

Inicjatywę celebrytów krytycznie ocenia także ks. prof. Dariusz Oko. Wskazuje on, że ludzie ci podjęli się zadań, do których nie są merytorycznie przygotowani. – *To nie edukacja dzieci, ale de facto deprawacja. To, czym się ona kończy, widzimy na Zachodzie. W Niemczech w ramach wychowania do życia seksualnego namawia się dzieci na przykład do tego, by wybrały zawód prostytutki – przestrzega.*

Ksiądz profesor Oko ma więc prostą radę dla polskich rodziców: Trzeba zrobić wszystko by bronić dzieci przed tego rodzaju „edukacją”. –

Ludzie, dla których często seks zajmuje miejsce Boga, chcą wychowywać dzieci, by te dla seksu poświęciły wiarę, rodzinę, małżeństwo, swoją przyszłość. Znamy konsekwencje takiego wychowania: dzieci częściej zapadają na choroby weneryczne, AIDS, pojawiają się niechciane ciążę i aborcje. Takie są skutki.

Nikt nie chce tego dla swoich dzieci. Strzeżmy je więc przed seks-
edukatorami, nawet jeśli dołączyli do nich znani ludzie, których do tej
pory postrzegaliśmy jedynie jako sympatyczne, a więc wzbudzające
zaufanie, twarze z telewizji.

Michał Wałach, Marcin Austyn

Read more:

<http://www.pch24.pl/beda-gorszyc-twoje-dziecko--celebryci-w-sluzbie-seksualizacji,55861,i.html#ixzz4xXG9mENm>

Autor: swistak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl